Nᴱᴿ 153

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Grudnia v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

W i l n o.

Kopija pisma do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, od Prefekta Szkoły Powiatowey Słuckiey Wice-Superintendenta Michała Wannowskiego, pod dniem 30 października 1823 r.

Gdy uczynki dobroczynne, w Gubernijach Naymiłościwiey powierzonych zarządom Jaśnie Wielmożnego Pana, ożywione wysokim Jego przykładem i zachęceniem, pożądany wzrost przybierają, mniemam, iż nie będzie rzeczą nieprzyjemną Jaśnie Wielmożnemu Panu, dowiadywać się, iż liczba, odznaczających się w tey, przednieyszey cnocie Chrześcijańskiey, Obywateli, nie przestaje pomnażać się w tychże Gubernijach. W tem zostając przekonaniu, ośmielam się przenieść do wiadomości Jaśnie Wielmożnego Pana, iż P. Samuel Łaniewski Wołk, były Sędzia Ziemski Powiatu Oszmiańskiego, znajomy Jaśnie Wielmożnemu Panu ze znakomitey ofiary, na wykupienie trzech jeńców Greków z niewoli tureckiey, przysłał niedawno do mnie dokument, obligowo-darowny, na imie Synodu Ewanjelickiego Reformowanego Litewskiego, z zachowaniem prawnych uroczystości sporządzony, przez który, od summy trzech tysięcy rubli srebrem, zapisaney i na majątku jego, *Łogumowicze*, w powiecie oszmiańskim leżącym, ubezpieczoney, czwarty procent, zaczynając od roku 1824, corocznie przeznaczył na dodatek do ograniczoney pensyi wdów i sierot po zmarłych Kapłanach Wyznania Ewanjelickiego Reformowanepo, przy kościołach Słuckim, Koydanowskim i Kopylskim znaydujących się. Oświadczając przed Jaśnie Wielmożnym Panem powinną cześć dla takiego czynu miłosierdzia, miałbym za uchybienie, jeślibym razem nie wspomniał o znakomitych pieniężnych ofiarach, wynoszących około tysiąca rubli srebrem, które ten zacny Obywatel, od roku 1811 aż do roku teraźnieyszego, na moje ręce przesyłał, dla wdów, sierót, ubogich i kalek, mających przytułek w szpitalu Kościoła Słuckiego Ewanjelickiego Reformowanego; utrzymuje on także w roku teraźnieyszym, w tuteyszey Szkole powiatowey Ewanjelicko-Reformowaney, w którey i sam pierwsze wziął nauki, własnym kosztem trzech ubogich uczniów, na których koszt roczny wynosi 150 rubli srebrem.

Nie powątpiwam, że te, tak znakomite czyny miłosierdzia, oznaczające imie dobrego Chrześcianina i Obywatela, zjednają u Jaśnie Wielmożnego Pana, umiejącego godnie cenić tę cnotę, łaskawą opiniją dla P. *Wołka.* Dostatecznie jestem przekonany, że otrzymanie tego odznaczenia stanie się dlań nagrodą i naydzielnieyszą pobudką do dalszych dzieł chwalebnych. To jedynie ośmieliło mię ninieyszem doniesieniem zająć kilka chwil drogich czasu Jaśnie Wielmożnego Pana, poświęcanych dobru powszechnemu. Żebrząc naypokorniey przebaczenia mi tey śmiałości, za szczególnieyszy zaszczyt sobie poczytuję, zostawać nazawsze z nayglębszem i nayrzetelnieyszem uszanowaniem:"

Zgodno: Rejestrator kollegialny *Złobowski.*

Kamieniec Podolski dnia 28 listopada.

I zakąt tuteyszy na Podolu Katolickiego świata miał udział w radości, z postąpienia na ś. Stolicę Apostolską *Leona* XII. JWJX. Pasterz tuteyszey Dyecezyi Podolsko-Kamienieckiey, odebrawszy urzędową o tym wiadomość od JWJX. Metropolity, Arcy Biskupa Mohylowskiego, wielu Orderow Kawalera Siestrzencewicza, dnia 5 biegących, zaraz zajął się rozporządzeniem nabożeństwa dziękczynnego Bogu po Dyecezyi; a co się tycze miasta Guberskiego Kamieńca, przeznaczył następującą Niedzielę, to jest dzień 11 idących; jakoż wezwawszy i przez urzędowe pisma i partykularne, Urzędników, i lud, odśpiewał przy amatorskiey piękney muzyce Mszą ś. pontyfikalnie, wśród którey, łącząc okoliczność tę z przypadającą Ewanjelią ś. na tę Niedzielę; gdzie jest, *oddaycie, co jest Cesarskiego Cesarzowi, a co Boskiego Bogu*; miał stosowną do ludu licznie bardzo zgromadzonego naukę; a po skończoney Mszy ś. zaintonował "Te Deum" z powszechnemi modlitwami do Boga za Oyca ś. Leona XII, za Nayjaśnieyszego Imperatora Alexandra I, z Nayjaśnieyszą Familią Jego, Rady, Stany wojenne i cywilne, oraz mieszkańcow Dyecezyi. (*art. przysłany.*)

Austrya.

Wiedeń dnia 9 grudnia.

(*z Gazety Oester. Beobachter.*)

Dzisieysza gazeta wiedeńska umieściła co następuje. "Dnia 7 grudnia b. r. odprawiło się rozdanie wielkiego orderu *Złotego Runa*, nowo mianowanym kawalerom, z uroczystościami następującemi: kawalerowie, urzędnicy, kandydaci tego wielkiego orderu i Cesarsko-Królewski dwór, zgromadzili się o pół do 11tey przed południem do dworu. Król Jmć, za uwiadomieniem dziekana orderu, Xięcia *Trauttmansdorff*, na czele Cesarsko-Królewskiego dworu, urzędników orderu i kawalerów, w towarzystwie dwóch starszych kawalerów, raczył się udać do sali obchodu, na tę uroczystość przygotowaney, gdzie zasiadł na tronie, i gdy kawalerowie i urzędnicy orderu mieysca sobie przepisane zajęli, rozkazał dziekanowi orderu wprowadzić w przedpokoju znaydujących się kandydatów. Dziekan orderu z heroldem orderu udali się do kandydatów, których wezwali po imieniu; poczém za heroldęm i dziekąnem weszli oni do sali i po trzech niskich ukłonach zbliżyli się do tronu. Minister stosunkow wewnętrznych, Hrabia *Saurau* jako pierwszy kandydat, odpowiadał w imieniu innych kandydatów, na pytania, zadawane kandydatom przez Jego Cesarską Mość, umieszczone w xiędze obrzędow, trzymaney przez kanclerza, a potym miał w imieniu wszystkich przepisaną mowę dziękczynną do Jego Cesarskiey Mości, na którą Cesarz łaskawie odpowiedzieć raczył. Potem Nayjaśnieyszy Pan, według zwyczaju, raczył pasować na rycery, podanym przez wielkiego marszałka Hrabiego *Jana v. Harrach* i Hrabiego *Jana Rudolfa Czernina* orężem; kandydatom zaś Hrabiemu *Franciszkowi Saurau*, Hrabiemu *Henrykowi Wurmbrand*, Hrabiemu *Wincentemu Kolowratowi* i Xięciu *Karolowi Rohan*, którzy już kawalerami byli, rozkazał wykonać przysięgę. Ci, a po nich wspomnieni Hrabiowie *Harrach* i *Czernin* po przeczyta-

niu im obowiązkow przysięgi, przez pisarza orderu, za heroldem zbliżyli się do stołu, na którym stał Krucyfix i Ewanjelia, oraz dwie gorejące świéce; uklękli tam obok kanclerza, a położywszy jednę rękę na Krucyfixie, a drugą na Ewanjelii, wykonali przysięgę czytaną przez kanclerza; potem przed tron powrócili i klęcząc przyymowali z rąk Monarchy podawane przez podskarbiego i dziekana orderów znaki tego wielkiego orderu; poczym przystąpili do ucałowania ręki Monarchy, od którego odebrali uściśnienie, potym zostali zaprowadzeni do innych kawalerow, dla odebrania od nich również uściskania.

Cesarz Jmć raczył potém udać się z całym dworem, poprzedzany od osob orderu, do oratorium kościoła pałacowego, dla słuchania mszy ś. i złożenia w czasie offertoryum przepisaney ofiary; a potem wrócił się z całym orszakiem do sali obrzędowey, gdzie był dany wielki obiad, pod czas którego Cesarz Jmć z wielą przytomnemi osobami ciała dyplomatycznego rozmawiał.

Cesarzowa Jeymość raczyła się znaydować na tey uroczystości w sali obrzędowey z wielą osobami rodziny swojey i dworu, w mieyscu przygotowaném dla siebie naprzeciwko tronu Cesarskiego.

PRUSSY.

Berlin dnia 13 grudnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Niedawno przybyli tu kapitan i skrzydłowy adjutant Monarchy naszego *Thuman*, gońcem z *Monachium*, a Cesarsko-rossyyski goniec polowy *Blumental*, gońcem z *Warszawy*; wyjechali zaś ztąd dway gońcy gabinetowi, jeden Cesarsko-austryacki do *Wiednia*, drugi Królewsko-bawarski do *Monachium*, nakoniec przejeżdżał tędy Cesarsko-rossyyski rotmistrz *Nordt*, wysłany gońcem z *Londynu* do *Petersburga*.

W dzień zaślubin Królewica następcy tronu pruskiego z Królewną bawarską, założono w *Koblenz* dom wychowania dla sierot i poczyniono dla tego zakładu bogate zapisy.

Wyjechał ztąd sekretarz poselstwa angielskiego *Temple* jako goniec do Londynu.

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 10 grudnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Bogaty kupiec w *Frankforcie*, nazwiskiem *Stödel*, cały swóy majątek, wynoszący półtora miliona złotych ryńskich, zapisał testamentem miastu na założenie muzeum malarstwa i architektury. Zaraz po śmierci jego objęło miasto spadek; lecz krewni nieboszczyka, mając na czele kapitana *Stödel*, który został obywatelem francuzkim, rozpoczęli sprawę, a sąd pierwszey instancyi w *Frankforcie* przyznał spadek miastu. Rodzina *Stödela* odwołała się do zdania wydziału prawniczego w *Tubindze*, który uchylił wyrok sądu frankfortskiego, z powodu, iż nie można bydź razem stroną i sędzią. Miasto *Frankfort* chce się odwołać do sądu appelacyynego wolnego miasta *Lubeki*, twierdząc, iż władza wykonawcza, i sądownicza w *Frankforcie* była oddawna połączoną w jednych osobach.

Seym W. X. Meklemburgsko-Szweryńskiego ukończył się d. 28 listopada.

Doniesiona z *Wiednia* wiadomość o śmierci sławnego kompozytora *Salieri*, nie potwierdziła się dotąd.

Tak zwany Filozof *Pitschaft*, bawi od d. 9 b. m. w okolicach *Manheimu*, dokąd tegoczesny ten cynnik przybył na tratwie drzewa; gdzie sypia w lichey chacie z tarcic. Ma się udać do *Hamburga*.

FRANCYA.

Paryż dnia 10 grudnia.
(z Korrespondenta Hamburskiego)

Król temi dniami z pokojow swych nie wychodził. Dnia 7 Xiążę *Carignan* był u Króla na obiedzie.

Zawczora kontradmirał *Jurien* miał prywatne wysłuchanie u J. K. M.

Król Jmć podpisał umowę ślubną posła przy dworze niderlandzkim, Hrabiego Hektora *d'Agoult* z Panną *Vaucresson*.

Przez urządzenie J. K. M. z dnia 3 t. m. względem podziału nagrod woyskowych podług budżetu r. 1823, summa zniesionych pensyy dla oficerów i żołnierzy woyska królewsko-zachodniego (wandeyskiego) na nowe wsparcia tegoż rodzaju ma bydź obróconą.

J. K. W. Xiążę *Angoulême*, Panu *Houcin*, oycu młodzieńca, o którym wiadomo, iż wczasie wjazdu J. K. W. od wystrzału karabinowego poległ, użalenie swe i pocieszenie przez adjutanta oświadczył.

Xiążę *Conegliano* d. 29 listopada wyjechał z *Barcellony* z powrótem do *Francyi*, jenerał porucznik *Caré* ztąd do *Bajonny* wyjechał; a P. *Brézé*, adjutant marszałka *Moncey*, tu przybył.

Różne gazety ministeryalne prócz *Dziennika Rozpraw*, donoszą, że Xiążę *Belluno* przyjął poselstwo do *Wiednia*, i że już d. 6 od J. K. M. stósowne do tego rozkazy odebrał.

Nowy minister woyskowy (P. *Damas*) przyjął umowę, zawartą między Xięciem *Belluno* a P. *Ouvrard*.

Ukazało się tłumaczenie na język francuzki pisma jenerała *Carascosa* przeciw jenerałowi *Pepe*.

Kazimierz *Delavigne* jeden z naylepszych teraz naszych dramatycznych pisarzy za swą nową komedyą: *L'Ecole des Vielliards*, otrzymał czternaście tysięcy franków.

Na polach elizeyskich stawią teatr, na którym w dzień uroczystości na uczczenie Xiążęcia *Angoulême*, będą przedstawiane widowiska.

Wczora Król Jmć dał prywatne wysłuchanie Papiezkiemu Nuncyuszowi, a potém pracował z ministrem stosunków zewnętrznych i prezydentem rady ministrów.

Xiąże *Castelcicala* daje we czwartek wielki obiad, na którym i Xiąże *Carignan* znaydować się będzie.

Wczora o godzinie 3ciey była rada ministrów u P. *Villèle*, na którey była mowa o odmianie ministeryum w *Madrycie*.

Woyskowi z klassy r. 1817, których służba z dniem pierwszym stycznia kończy się, przed końcem tego miesiąca mają otrzymać uwolnienie.

Wczora słychać było, iż d. 24 b. m. wyydzie urządzenie względem rozwiązania izb, które mają bydź zwołane d. 24 marca roku przyszłego. Wybory więc powinnyby się rozpocząć w lutym. W biórach ministeryalnych dzień i noc pracują nad okolnikami i różnemi pismami.

Na ostatniém posiedzeniu rady ministrów w *Madrycie*, *Don Wiktor Saez* czytał projekt prawa amnestyi, którego główne artykuły do tego zmierzały, ażeby wszystkie osoby, które pod czas rewolucyi jakikolwiek urząd piastowały, powołane były przed sąd; a wszystkie, któreby objawiły zdania konstytucyyne, powinny bydź oddalone na 30 mil od *Madrytu*. Minister sprawiedliwości miał się oprzeć temu projektowi. Król sam znalazł go zasurowym. Dalsze mają bydź nad tem naradzania się.

Paryż dnia 10 grudnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Gdy pierwszy oddział powracający z Hiszpanii gwardyi królewskiey na ziemię francuzką wstąpił, dowódca batalionu kazał mu zatrzymać się i klęcząc krótką odprawić modlitwę, potem żołnierze przy okrzykach: „Niech żyje Król! Niech żyje Francya!" w dalszą puścili się drogę.

Listy z Turynu donoszą, że były Król Sardyński Wiktor Emanuel, niebezpiecznie jest chory.

Monitor podaje następującą wiadomość o panującey teraz na brzegach Egiptu, Syryi i wyspy Cypru, chorobie, zwaney Cholera-morbus: „Ta choroba podobna jest zupełnie do bengalskiey zarazy; rozszerzała się zawsze do wschodu ku zachodowi, nie masz jednak śladu, aby szła przeciwnym

kierunkiem. Zjawia się z ciepłem letniem, a z następującą zimą ustaje. Wyrachowano, iż ogółem gubi iotą część ludności; mało jest przykładow, aby kto wyszedł z tey choroby. Dosięga ona rownie pagórkow jak dolin; rozszerza się bez różnicy pomiędzy wszystkiemi klassami ludu; ani słaba, ani mocna konstytucya ciała, nikogo od niey nie zasłoni; postrzeżono jednakże, iż kobiety i dzieci mniey są na nią narażone. Osoby więcey owocow iedzące, prędzey podlegają tey zarazie niż inne. Choroba objawia się naprzód przez mdłości i gwałtowne bole w żołądku i wnętrznościach; następują potem womity, z początku żoltawe, poźniey czarne. Żółtość występuje potem na całem ciele, a w przeciągu 2 do 24 godzin, osłabiony chory, po mocnym upływie krwi przez nos, kończy smutne życie. Niema przykładu, aby w iakiey okolicy ta choroba trwała mniey nad 14, a więcey nad 30 dni. Podług zdania lekarzow i ludu, Cholera-morbus jest zaraźliwą chorobą: a ze wszystkich środkow przeciwko niey użytych, nayskutecznieyszem ma bydź użycie opium.

Niektóre Dzienniki tuteysze umieściły list Pana Ternaux, donoszący, iż d. 3 b. m. jakiś nieznajomy człowiek przyszedł do niego i dał mu 10,000 frankow do rozdania szpitalom, a drugie 10,000 frankow na szkoły wzaiemnego uczenia, niechcąc wymienić nazwiska swego.

Hiszpanija.

Madryt dnia 2 grudnia.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Król Jmć z rodziną ma się jutro udać do Eskuryalu.

Po zwinięciu woyska rojalistowskiego i konstytucyynego zostaną nam dwa półki szwaycarskie, a Hrabia Mon ma się układać w Szwaycaryi względem przyjęcia jeszcze 6 połków na żołd hiszpański. Gwardya królewska hiszpańska odbywa straż w zamku, i nikogo bez pozwolenia na piśmie nie wpuszcza. Gwardya bokowa francuzka towarzyszy Królestwu Ichmość, w czasie przejażdżki.

W środku zamku wyporządzają pokoje dla znakomitszych urzędników dworskich, którymi (jak słychać) mają bydź francuzi.

Rozbrajanie ochotników królewskich i milicyi dotąd nie ustaje. Woyska jenerała Bessieres, które Królowi do Aranjuez towarzyszyły, zostały odesłane do Willarobiedo.

Z Lisbony dowiadujemy się, że korpus obserwacyyny, rozciągnięty na granicach prowincyi Alentejo, zwinięty został.

Gazeta *le Conservateur Impartial*, pod artykułem z *Madrytu* d. 27 listopada, umieściła wyliczenie darów, ofiarowanych przez duchowieństwo Królowi Jmci, które wynoszą około 12 milionów realow, a są następujące:

Kapituła sewilska	500,000
Kapituła Kordowy	520,000
Biskup tameczny	120,000
Arcybiskup Grenady	100,000
Biskup miasta *Jaen*	100,000
Kapituła tameczna	40,000
Biskup z Cuenca	150,000
Kapituła toledańska	640,000
taż kapituła w pożyczce dla kraju	10,000,000
Summa . .	11,970.000 re.

Anglia.

W gazecie *Conservateur Impartial* pod artykułem z *Londynu* d. 2 grudnia czytamy co następuje. Statek przewozowy *Sandwich* zawinął do *Falmuth*, powracając z *Jamaiki*, dokąd był wypłynął d. 12 października. Ponieważ w przeprawie jedna osoba umarła, i znaki choroby ukazały się pomiędzy ludźmi okrętowymi, uznano więc potrzebném naznaczyć statkowi przewozowemu kwarantannę, a wszystkie listy i gazety kazać nakadzać. Z gazet pokazuje się, iż panuje również niespokoyność i wzburzenie pomiędzy mieszkańcami Jamaiki, jak i w innych koloniach angielskich w Indyach zachodnich, z przyczyny rozpraw, mianych na ostatniém posiedzeniu parlamentowém, względem stopniowego zniesienia niewoli, i obchodzenia się z niewolnikami. Zwołano zgromadzenia we wszystkich parafiach wyspy, a prośby podane urzędnikom, były ułożone w takich wyrazach, które dowodzą, że umysły są w wielkiem wzruszeniu.

Czytamy w liście z Jamaiki: Przeszłego tygodnia wsadzono tu na okręt, dla wywiezienia z Jamaiki, dwóch lub trzech ludzi, u których znaleziono pisma, zapalające do buntu, przywiezione z *Sant Domingo*, przez wysłańców tajemnych *Boyera*, dla pobudzenia *Negrow* do powstania w massie, dla ogłoszenia się wolnymi i wyrżnięcia wszystkich białych. Z tego powodu zostajemy wszyscy w wielkiey trwodze."

Niedostatek tak jest wielki na wyspie *Tabago*, iż jey gubernator prosił o summę 700 funt. st. na wyporządzenie twierdzy, co było nieodbicie potrzebném w teraznieyszym stanie krytycznym kolonii; zgromadzenie prawodawcze odpowiedziało: „iż dla bezprzykładnego niedostatku, do jakiego kolonia przyszła, izba w zupełney jest niemożności uskutecznić żądania, względem summy 700 l., mających się użyć na poprawę twierdzy *Króla Jerzego*.

Ostatnie gazety amerykańskie wzmiankują o wyprawie, do ostatnich kończyn północno-wschodnich lądu amerykańskiego, przedsięwziętey i skończoney przez majora *Long*, któremu towarzyszył oddział woyska stanów zjednoczonych Ameryki. Przez tę wyprawę przekonano się, iż część znaczna kraju, zajęta przez osady zmarłego Lorda *Selkirk*, leży wewnątrz terrytoryum stanow zjednoczonych. Wyprawa odbyła drogi 4600 mil, z których 3000 mil przez püstynie trwała 6 miesięcy. Wyprawa ruszyła z *Filadelfii* w miesiącu kwietniu, a powróciła w październiku przez jezioro *Górne*. Nie doznała żadnego przypadku w swojey podróży, osoby ją składające, przyymowane bywały przez indyanów z uprzeymością i gościnnością nayślachetnieyszą, w osadach kompanii nad odnogą hudsońską.

P. *Maclean*, który umarł niedawno w *Bostonie*, zapisał dla szpitalu krainy *Massachuset* 100,000 dolarów.

Niderlandy.

Bruxella, dnia 7 grudnia.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Sławny malarz Dawid, kończy teraz w Bruxelli obraz, który uważa za swoje arcydzieło. „Jest to ostatni obraz, powiedział, który chcę dokończyć. Położę na nim datę i 75ty rok życia mojego, i odtąd nie wezmę pędzla do rąk." Przedmiotem tego dzieła jest: Mars przez Wenerę i Gracye rozbrojony. Przyjaciele Dawida, którzy go w jego pracowni odwiedzali, powiadają, iż ten obraz sprawia nadzwyczayne wrażenie. Wszystkie figury są w przyrodzoney wielkości.

Kilku członków stanow hiszpańskich przybyło do Hagi, między którymi jest pewny jenerał. Niewiadomo, czyli tam chcą pozostać. Słychać, iż jenerał Mina przybędzie do Gandawy, gdzie był w roku 1815.

Kapitan niderlandzki Trip, stoczył bitwę z chińczykami pod twierdzą Lara, w Indyach Wschodnich, którzy chcieli obledz tę twierdzę i zdobyć szturmem. Porucznik Heeman uczynił wycieczkę i odpędził chińczyków. Osada w Lara wynosi 100 ludzi.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, iż Hrabia *Abisbal* żyje prywatnie w *Limoge* we Francyi, i odmówiono mu pozwolenia powrotu do Hiszpanii; jenerał *Ballasteros* bawi w pewney wiosce w Andaluzyi, i żyje także bardzo prywatnie, a jak słychać, chce osieść we Francyi; jenerał *Morillo* prosił o pasport do Francyi, dokąd chce się udać.

Ameryka.

Xiąże Rejent brezyliyski wyzdrowiawszy zupełnie po upadnieniu z konia, odprawił z małżonką swoją uroczysty wjazd do stołecznego miasta. Oboje jechali konno.

Dochód ze wszystkich kopalni w *Mexyku* nie przewyższył w r. z. 11 milionow pesos (talar hiszpański zawiera 8 pesos). Tak mały dochod zwrócił uwagę wielu cudzoziemców, którzy wedle możności postanowili podnieść górnictwo. Cztery szyby są już osuszone, a z dwóch wyciągają wodę parowemi machinami. Względem odnowienia nayważnieyszey kopalni w *Valeriana*, z którey przez 50 lat codziennie za 140 milionow pesos wybierano kruszcu, a znającemu się i zamożnemu górnikowi niezmierne jeszcze bogactwa ofiaruje, posłano do Anglii propozycye, które zapewne przyjęte będą. Rolnictwo, atoli daleko ważnieyszem stać się może źródłem bogactw Mexyku nad kopalnie. Natura obdarzyła go tak przyjaznym klimatem, iż nic więcey nie potrzebuje tylko troskliwego rządu i wolnego handlu z innemi narodami,dla stania się wkrótce naybogatszym w swiecie krajem. (z *Kor. War.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kuryera Warszawskiego*)

W Dzienniku Leparskim wychodzącym w *Paryżu*, jeden naturalista ogłosił, iż chcąc ochronić *psy* od drżączki nerwowey, która je często bardzo napada, należy im szczepić krowią ospę.

W *Saxonii* pewna dama bardzo lubiąca ptaszki i koty, a niemogąc ich razem trzymać w pokoju, postanowiła pogodzić te istoty; młodego kanarka i jeszcze ślepego kotka postanowiła chować i pielęgnować wspólnie, tyle zaś dołożyła starania, iż oboje tak się oswoiły, że prawie były nieustannie z sobą. Kot bawił się z kanarkiem i nawzajem kanarek już wyuczony śpiewać naybardziey lubił wykonywać swe kuranty siedząc na głowie kota. Trwało to przez lat dwie: przy obiedzie jak zwykle, kanarek uwijał się między talerzami, zbierając słodycze i bawiąc obecnych, a kot siadywał za krzesłem Pani, nagle wpadł na stół, porywa swego przyjaciela kanarka, i unosi go na piec: strwożona Pani była pewną, że ulubiony jey ptaszyna już żyć przestał w szponach okrutnika, który nakoniec uczuł wrodzoną chęć nasycania się ptaszkami! lecz z nadzwyczaynem zadziwieniem uyrzano po chwili, że kanarek zostawał przy życiu. Oto obcy kot wkradł się do pokoju. Przyjaciel kanarka widząc, iżby tenże stał się pastwą obcego przybysza, porwał swego współwychowańca, aby go ocalić. To zdarzenie obszernie jest opisane w *Dostrzegaczu Sprey*.

W *Doramot* do włościanina przybył obcy żyd, w chęci nabycia konia, wkrótce przybył jakiś francuz mający na sprzedaż sprzążki brylantowe. Włościanin ani spóyrzał na tak drogi towar, lecz izraelita wdał się w targ z francuzem, niemając przy sobie pieniędzy prosił włościanina o pożyczenie 200 talarow na bardzo znaczny procent, i zostawując kupione kosztowne sprzążki. Włościanin dopiéro uyrzał blask kamieni, ułakomiony procentem pożyczył 200 talarów, gdy zaś termin upłynął, a dłużnik niewracał, włościanin pokazał znawcom owe sprzążki, które nie 200 talarow, lecz 2 talary warte były. Gazeta rządowa pruska ogłosiła tę wiadomość dla przestrogi tych, którzy kupują towary nieznając się na nich.

Znayduje się teraz w Gietyndze 268 uczniów, należących do wydziału teologii, 852 do wydziału prawa, 222 do wydziału lekarskiego, a 190 do wydziału filozoficznego. Cudzoziemców jest 826. Dla braku domów wielu uczniów musi mieszkać w altanach ogrodowych i oranżeryach. W roku przyszłym mają bydź postawione nowe domy, a inne powiększone. (z *Kurr. Warsz.*)

Dnia 12 z. m. rozbił się okręt pod *Kolbergiem* w Pomeranii, tylko jeden maytek ocalił życie, przypłynąwszy do lądu na skrzyni. Okręt ten był naładowany grochem.

W województwie *Augustowskim*, powiecie *Biebrzańskim* w okolicy miasta *Grajewa*, myśliwy chodząc po polowaniu, uyrzał zdaleka nieznajome zwierze, które z zarośli leśnych do stojącego opodal krzaku leszczyny zwolna się przysunęło. Niezaniedbał zbliżyć się nieznacznie w to mieysce, a postrzegłszy niewzrószone na legowisku zwierze, wystrzelił w nie i zabił. Był to *wilk* tak wychudły, że głowa w stosunku do szyi stała się nadzwyczaynie wielką, a skura na lędzwiach tak zapadła, iż zdawało się, że brzuch całkowicie był ogołocony z wnętrzności. Przy bliższem zastanowieniu się postrzeżono; że w obudwu szczękach już ani śladu zębów niebyło, a po rozpruciu żołądka znaleziono mnóztwo grzybow i innych bedłek. a nawet można było poznać szczątki ślimaków, chrząszczów i innych nadtrawionych owadów, któremi to, zapewne bardzo stare źwierze, nie mając zębow, życie utrzymywać usiłowało. Wypadek ten zdaje się zaspokajać ciekawość, względem oznaczenia kresu życia zwierząt dzikich.

Doświadczeniem stwierdzony sposób leczenia bydląt od wścieklizny. „Gdy bydlę jest skaleczone od psa wściekłego lub inney jakiey bestyi wściekłey, może bydź leczone następującym sposobem. Wyrzyna się zaraz po ukąszeniu mieysce skaleczone, albo się nasieka i kilka pijawek na nim przysadza dla ściągnienia krwi; potym przez 8 albo 10 dni daje się wewnątrz po 10 lub 12 ziarn *turbit-minerale*, mieysce skaleczone naciera się trzema ćwierciami łóta maści merkuryalney przez 20 lub 24 dni. Przytym poi się wodą z otrębiami, do którey się dodaje znacznie octu dobrego. Można także rozpuścić trochę kamfory w oliwie i zadawać. Kuracya powinna trwać 5 lub 6 tygodni w odosóbnionem od zdrowych bydląt mieyscu. A jeżeliby się mimo wszelkiey staranności wścieklizna pokazała, powinno bydź zabite.

W numerze 4 *Astrei*, który w tych dniach wyszedł z druku, między innemi jest artykuł mieszczący naynowsze statystyczne wiadomości o *Persyi*; w przypisku autor donosi, iż znaydując się w roku 1814 wbliskości granic perskich, przekonał się, że w legionach perskich, urządzonych na sposób europeyski, było wielu *Polaków* tak zabranych w niewolę w walkach z goralami kaukazkiemi, jako też i tych, którzy szukając polepszenia losu, dobrowolnie przechodzili na ziemię perską. Nadto jeden z sztabs-oficerów francuzkich, należący do legacyi francuzkiey przy Szachu perskim, tegoż roku zaręczał, że widział w Persyi wielu Polaków, trudniących się niektóremi rzemiosłami.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 grudnia rubel srebrny 3 rub. 79¾ kop., czerwony złoty no6 wy r. 11 kop. 69, stary r. 11 kop. 51, imperyał r. 3. kop. 80¾.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 153.

Wilno dnia 21 Grudnia v. s. 1823 Roku.

Pozew.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Stanisławowi b. Sędziemu Gubernialnemu Granicznemu Grodzieńskiemu, poźniey Prezydentowi Ziem. Lidzkiemu, Leonardowi b. Sędziemu Granicznemu Lidzkiemu poźniey Deputatowi Wywodowemu, Felixowi b. Prezydentowi Grodz., Ignacemu b. Sędziemu Granicznemu, Kazimierzowi Sędziemu, urzędnikom ptu Lidzkiego. Edwardowi Regentowi Sądow Granicz. Gubernialnych Grodzieńskich, i drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi, Janowi Majorowi woysk Rossyys. i Kawalerowi, Gasprowi Porucznikowi woysk Polskich, poźniey Sędziemu granicz. Lidzkiemu Adamowiczom, iterum loco peragendae executionis, Xaweremu Podstolemu Witebskiemu, Józefowi Podkomorzemu ptu Słuckiego, oraz potomstwu Aloizego Czarnockiego, Xaweremu i Estelli z dokładem opieki Czarnockim, po dekretach suspensionis et copiarum z spraw, tudzież Piotrowi i Annie z Czernikow primo voto Franciszkowey Adamowiczowey Stolnikowey Mścisławskiey, ad praesens Pomarnackim, b. Regentom Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu po dekretach suspensionis et contumationis, loco peragendae executionis, pozew przed Sąd Ziem. ptu Wileń. na roki Trzykrólskie z porządku naypierwsze, lub po nich następne, z powództwa Ur. Jana Józefa dwóimiennego Barona Chaudoir, niegdyś kupca 1ey gildy pod firma bracia Chaudoirs piszącego się, ad praesens dziedzica dóbr ziemnych, w referencyi do skarg w czasie swoim poczynionych, oświadczeń i manifestow zaniesionych, tudzież do własnoręcznych pism zeszłego Franciszka Adamowicza Stolnika Mścisławskiego i do dalszych dowodow w Sądzie złożyć się mających, jako też dekretow w Ziem. Wileńskim w roku 1823 maja 25 suspensionis et contumationis, a oktobra 24 copiarum z spraw et contumationis nastałych, mianowicie o to: iż co zeszły z tego świata Franciszek Adamowicz Stolnik Mścisławski (po którym obżałowani spadek posięgnęliście) doświadczając od żałgo w wielu względach przyjacielskiey pomocy, i zyskawszy zaufanie, przez wywzajemnienie się, z władzy sobie nadaney, windykował od rozmaitych osob żałcemu należne summy, jako też miał sobie powierzone gotowe pieniądze, które w mieyscu powrócenia żałcemu niekiedy używał do załatwienia własnych interessow, oraz do zrobienia przysługi z osoby swojey domowi Xiążąt Radziwiłłow, i dalszym, pieniądze rozpożyczał, a obligi i prawa zastawne, oraz dekreta nie na imie żałgo, lecz na własne otrzymywał, listami zaś do żałgo adresowanemi zapewniał o dostatecznym zahipotekowaniu summ, podając rady jako Plenipotent, że tym sposobem massowane summy łacniey będzie mógł windykować i one żałmu odsyłać, jak o tém przekonywają w rozmaitych datach adressowane pisma, z których 1809 roku junii 24 dnia objaśnia, że Stolnik Adamowicz czyniąc oblikwidacyą z domem Xięcia Dominika Radziwiłła o summy żałcemu należne, dołączył do własnych czer. zł. 6470 i zł. pol. 5, z jakowey czer. zł. 8,775 na prawie zastawném na majątku Xięcia Dominika Radziwiłła Ostupy w ptcie Wiłkomirskim leżącym pod imieniem własném ulokował: a czer. zł. 2,695 zł. pol. 5 na tymże majątku ubezpieczył przez wzięty oblig od Radziwiłła; i że od tych summ procenta wypadające punktualnie żałcemu będą dochodziły uręczył; powtóre w 1811 roku maja 3 dnia doniosł, że na kontraktach Nowogródzkich kassa Xięcia Dominika Radziwiłła na oblig załgo zawinila czer. zł. 850, że ten oblig wziął do siebie, że satysfakcya za onym nie nastąpiła, i oney oczekuje, a 1818 roku januar. 21 uwiadomił, że pozwy do Kommissyi Radziwiłłowskiey wyniosł, aktoraty wpisał, i że tym porządkiem pretensyą żałt. objawił; a następnie zkonkludował, że nie ma się czego lękać, lecz jak się poźniey okazało, iż zeszły Stolnik Adamowicz, podobnież iak dawniey process nie pod imieniem żałcego istotnego kredytora, lecz pod imieniem własnym rozpoczął: potrzecie mając powierzone sobie papiery do pozyskania z massy po Marszałku Brzostowskim pozostałey, na summę czer. zł. 4.185 w exdywizyi Michaliskiey, jak świadczy dekret 1816 junii 10 dnia ogłoszony, na imie własne uzyskał rekognicyą do summy rub. sr. 16,456 k. $11\frac{1}{2}$ z obowiązkiem niektórych detrunkat z teyże samey summy, chociaż ta bez naymnieyszego zaprzeczenia do żałgo należała i należy, jak o tém upewniają dowody pisma; po czwarte w roku 1809 9bra 25, wziął wexel do Paryża do Pana Guibharda na 21,000 liwrow czyli czer. zł. 2,000: po piąte w roku 1809 junii 24 dał wiedzieć, że od Rdółtowskiego czer. zł. 225: od Obuchowicza cz. zł. 129 uzyskał, po szóste w roku 1810 marca 10 od Ur. Zielińskiego czer. zł. 135, zł. 1 gr. 17, a decembra 5 od Rajeckiego cz. zł. 260 odebrał: posiódme z odebranych od Xięcia Zubowa procentow dostatecznego rachunku nieprzedstawił, słowem zeszły Adamowicz podług swojego upodobania częstokroć postępując, bez zezwolenia, nawet i akceptacyi żałgo niekiedy działał, o jednych donosił, a o drugich czynnościach niepomieniał; procenta odbierał, summy kapitalne podnosił i onych nie odsyłał, ciesząc zawsze rychłym uspokojeniem takowych, wydatki rachunkami objęte, kwitami nieusprawiedliwił, papierow niepowrócił, summ wywindykowanych, lub pod imieniem własnym zostających, jakie do żałującego należały nie oddał, a w ostatku żyć przestał, po którego zgonie obżałowani Adamowiczowie, Czarnoccy i Pomarnaccy wszelkie fundusze, ewikcyi i odpowiedzi uległe, z tytułu naturalney sukcessyi, do władania swojego zająwszy, nie tylko summ należnych nie opłacili, ale nawet papierow żałcym posługujących w czasie swoim nieoddali, i ledwo za rozkazem Zwierzchności, niejaką część papierow za rewersami wydali, a resztę i dotąd u siebie utrzymując pozbawiają możności przedsięwzięcia skutecznych środków do pozyskania nale-

żności dalszych, gdy prawo Statutu Litew. w Ar. 18 z Roz. 7 zapowiada „kto dobra posięga, ten ciężary znosić obowiązany" a obżał. rozdzieliwszy całą pozostałość pomiędzy siebie tytułem naturalney sukcessyi, od tey powinności uchylacie się; z tego względu przymuszony żałcy przedsięwziąć niemiłą dla siebie koley dopominku przez process, pozwał wszystkich obżałnych przed Sąd Ziem. ptu Wileńskiego; lecz obżałni przedłużając należną satysfakcyą na przemian wzdawać siebie dopuszczacie, i tak w roku 1823 maja 25 obżałni Adamowiczowie wzdać siebie na lukra banicyi doczesney i wieczney dopuścili, a z Pomarnackiemi i Czarnockiemi poszła suspensa, na dniu zaś 24 oktobra obżałni Adamowiczowie na lukra infamii, a Pomarnaccy po dekrecie suspensionis również wzdać siebie na lukra infamii dozwolili, i dla tego z Czarnockiemi poszła dylacya kopii z spraw w poparciu jakowego processu pozywając żałcy przed Sąd Ziem. Wileń. zakłada następne prośby: o nakazanie warowania activitatem loci standi obżałnym Adamowiczom na lukra banicyi doczesney i wieczney 1823 maja 25, a na lukra infamii oktobra 24, a Pomarnackim zaś na lukra infamii tegoż oktobra 24 dnia, o zatwierdzenie pokładających się dowodow, a mocą onych sądzenia dla żałcego na wszelkich funduszach po zeszłym Franciszku Adamowiczu Stolniku Mścisławskim pozostałych i przez obżałnych zawładanych summ kapitalnych jedney cz. zł. 6,470, zł. 5, drugiey cz. zł. 850, trzeciey r. sr. 16,456 z wydetrunkowaniem z teyże trzeciey summy illości dekretem exdywizorskim ostrzeżoney, czwartey cz. zł. 2,000, piątey cz. zł. 225, szóstey cz. zł. 129; siódmey cz. zł. 135 zł. 1, gr. 17, osmey cz. zł. 260, o zrekognoskowanie i nakazania powrótu tych summ, lub złożenia dowodu, które zeszły Adamowicz czyniąc oblikwidacyą z zeszłym Xięciem Zubowem na rachunek procentow pobierał, o doliczenie respective z każdey summy powyżey wyszczególnioney procentow od czasu zawinienia po dzień naznaczyć się powinney satysfakcyi wypadających, o nakazanie zwrótu tych summ, jakie rachunkami przez zeszłego Adamowicza są okazane, jeżeli sukcessorowie istoty onych kwitami, lub assygnatami, jak się zeszły Franciszek Adamowicz obowiązał, nie dowiodą, o zwrót kosztow prawnych, o przeznaczenie naykrótszego do opłaty terminu, a w razie uchybienia, zastrzeżenia inekwitacyi do wszelkich funduszow zeszłego Adamowicza w czyimkolwiek ręku będących ad extenuationem, z wolną wyprzedażą ruchomości przez publiczną licytacyą; o nałożenie zaprzeczenia za pośrednictwem władzy Zwierzchniczey na wszelkie fundusze obżałnych Adamowiczow, Czarnockich i Pomarnackich, dopóki aktualna wypłata summ nie nastąpi, zwrótu wszelkich papierow do załcego należnych przeznaczenia, o uznanie bliższości do dowodu i odwodu dla żałującego chociażby za juramentem, i tego decydowania, co ze strony załgo proszonym będzie; salva melioratione żałoby.

Roku 1823 mca 9bra 28 dnia, Woźny niżey własnoręcznie wyrażony świadczę: iż z tego autentycznego pozwu kopii zgodnych trzy, na herbowym papierze pisanych w sprawie WJP. Jana Józefa dwóimiennego Barona Chaudoir, niegdyś kupca 1ey gildy pod firmą braci Chaudoirs piszącego się, ad praesens dziedzica dóbr ziemnych, Jedną WW. Stanisławowi b. Sędziemu Granicz. Gubernialnemu Grodzieńskiemu, teraźnieyszemu Prezydentowi Sądu Ziem. ptu Lidzkiego, i Leonardowi b. Sędziemu Granicznemu Lidzkiemu, poźniey Deputatowi wywodowemu Adamowiczom, jako aktorom i Plenipotentom dalszych Adamowiczow, oczewisto w ręce w mieście Wilnie podałem, drugą WW. Felixowi b. Prezydentowi Grodzkiemu ptu Lidzkiego, Janowi Maiorowi woysk Rossyyskich i Kawalerowi, Gasprowi Porucznikowi woysk Polskich a teraź. Sędziemu Granicz. Lidzkiemu, Ignacemu b. Sędziemu Granicz. ptu Lidzkiego, Kazimierzowi Sędziemu tegoż ptu, Edwardowi Regentowi Sądow Granicz. Guber. Grodzień. i drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi Adamowiczom, loco peragendae executionis jako po dekretach niestannych jednym 1823 maja 25 dnia banicyi doczesney i wieczney, drugim oktobra 24, infamii zapadłych, trzecią WW. Xaweremu Podstolemu Witebskiemu i Józefowi Podkomorzemu powiatu Słuckiego, oraz potomstwu z Aloizego Czarnockiego Xaweremu i Estelli z dokładem opieki Czarnockim, jako niemającym w Gubernii Wileńskiey ziemnego funduszu, do drzwi Sądowych przed Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego na kadencyą z porządku naypierwszą Trzykrólską lub po niey następną poprzybijałem, i o potrzebie stawania i odpowiedzi przed tymże Sądem opowiedziałem i oznaymiłem. Dat ut supra. Woźny Sądu Grodz. Ptu Wileń. Marcin Kuczyński.

Roku 1823 mca grudnia 4 dnia. Przed aktami Grodzkiemi Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyżey wyrażony relacyą ninieyszego pozwu zeznał. Przyjąłem Regent Józef Bohusz.

Roku 1823 mca xbra 7 dnia Woźny niżey wyrażony, świadczę: iż z tego pozwu kopią zgodną z autentykiem w sprawie WJP. Jana Jozefa dwóimiennego Barona Chaudoir, WW. JPP. Piotrowi tylko względem starszeństwa małżeńskiego, a Annie z Czerników primo voto Franciszkowey Adamowiczowey Stolnikowey Mścisławskiey, ad praesens Pomarnackim Regentom Sądu Głównego Litewskiego Wileń. 2go Departamentu posiadaczom majętności Giersztuciszek: oraz jako sukcessorom i posięgającym spadek po zeszłym Stolniku Adamowiczu, aktualnym żał. debitorze, ewikcyi uległy, oczewisto w ręce w majętności Giersztuciszkach w ptcie Wilkomirskim leżącey, przed Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego, na kadencyą z porządku naypierwszą Trzykrólską lub po niey następną, loco peragendae executionis jako po dekrecie niestannym w roku teraźnieyszym 1823 8bra 24 dnia na lukra infamii otrzymanym, podałem, i o potrzebie stawania i odpowiedzi przed tymże Sądem zapowiedziałem i oznaymiłem. Dat ut supra. Stefan Trzesnicki Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca decembra 7 dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wokomirskiego stawając obecwie Woźny wyżey wyrażony rela-

cyą takowego pozwu Urzędownie zeznał. Przyjąłem Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Wileń. Regent.

Takowy pozew Redakcyą może umieścić w gazecie Kur. Lit. Joachim Czyż Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Podkomorsko Exdywizorski na domierzenie satysfakcyi z majątku Rymowicz kredytorom zeszłego Jana i Scholastyki z Sulistrowskich Osmolskich Chorążych byłych woysk polskich, oraz na wydzielenie części z tegoż majątku dla samey W. Scholastyki Osmolskiey przychodzącey, dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Ptu Oszmiańskiego w roku teraz upływającym nowembra 29 d. zapadłym, postanowiony, w terminie zamierzonym do tegoż majątku Rymowicz w Pcie Oszmiańskim w parafii Holszańskiey położonego, przybyły, wyrokiem swym pierwszo zjazdowym w dniu 15 teraźnieygo mca xbra ogłoszonym, wszelkie kwestye akcessoryynemu stopniowi sprawy konkursowey właściwe załatwił, i w tym porządku komportacyą wszelkich tranzaktow na tych stronach, które za dekretem Ziemskim Oszmiańskim kopią z spraw i komportacyą decydującym oney niezaskuteczniły, uznawając złożenie wszystkich papierow do takowey sprawy posługujących w kancelaryi Ziemskiey Oszmiańskiey w dniu 28 januaryi 1824 roku na cztero tygodniową persystencyą tymże stronom zalecił, i termin na zjazd swóy powtórny dzień 5 maja 1824 roku naznaczył, dla zawiadomienia przeto wszystkich interessowanych niniejszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania do gazety Kuryera Litewskiego podaje. Roku 1823 xbra 15 d.

Józef Szalawa Hałko Podkomorzy Ptu Z. Prezydujący. Jozef Bukaty Sędzia Ziemski Oszmiański Exdywiz. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań. Exdyw.

Ostrzeżenie.

2 Niżey podpisany, za obligiem w r. 1814 julii 23 d. przez Star. Leyby i Feygę Moyzeszowiczow Poznianow mając pretensyą do ich kamienicy w Wilnie na ulicy niemieckiey N. 379 oznaczoney, z ewikcyi tymże obligiem ustaloney, gdy widzi, iż sukcessorowie tych Poznianow, w processie rozpoczętym wiele odkryli kondyktowych tranzaktow, przeto iżby nikt o takową kamienicę, z nikim w żadne układy wchodzić przed uspokojeniem niżey podpisanego w należności niechciał, gdyż inaczey dług na oney opierający się uspokajać przymuszony będzie, przez niniejsze ostrzeżenie wiedzieć daje. Józef Bohdziewicz.

Takowe ostrzeżenie wolno do Kuryera Lit. umieścić Wincenty Malinowski P.B.M.W.

---

3. Wincenty Niewiadomski syn Jana i Katarzyny z Ziantarskich Niewiadomskich Półkownikowstwa woysk Polskich w roku 1805 ze szkoł Białostockich wydaliwszy się, żadney nieczynił do familii swojey odezwy, niżey więc podpisana, rodzona jego siostra, wzywa obywateli, a osobliwie Plebanow, iżby mający wiadomość o życiu lub śmierci rzeczonego Niewiadomskiego, raczył o tem donieść do folwarku Kożan w Otwodzie i powiecie Białostockim położonego, a poniesione na to wydatki, z wdzięcznością zwrócone mu będą. Sokołka 1823 dnia 10 listopada.

Józefa z Niewiadomskich Krzyżanowska.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie imieniem W. JPana Dominika Szklennika Adwokata Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego czyni się w rzeczy następney: W. Jakób Marcinkiewicz powierzył żałującemu swóy interes w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu Wremiennego, i część do niego papierów wręczył, z JWW. Sukcessorami Michała Ogińskiego i JW. Brzostowskiey; ten interes już na dekrecie kopii z spraw i komportacyi został oparty, lecz teraz daje się słyszeć żałującemu, że W. Marcinkiewicz żyć przestał; jakich zaś po sobie zostawił sukcessorów niewiadomo, aby przeto ciż sukcessorowie wiedzieli o wiedzionym processie, a ztąd aby, czy to dla poparcia onego, czy też dla przyjęcia papierow raczyli się do żałującego zgłosić, niniejsze czyniąc oświadczenie, one i do Gazet Kuryera Litewskiego podaję. Dat roku 1823 9bra 15 dnia. Dominik Szklennik Sądu Głów. Adw.

Roku 1823 9bra 27 dnia. Stawając obecnie u Sądu Adwokat Julian Kałaus takowe oświadczenie do Akt podał. Jan Rossochacki Sądu Głów. Depart. Wrem. Prezyd. i Kawaler. Justyn Biesiekierski Assesor Sądu Głów. Wileń. Józef Puzyna Głów. Sądu Gubernii Wileń. Asses. Teodor Wańkowicz Sądu Głów. Wrem. Assesor. Sekretarz Wacław Klukowski.

---

3 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na przedaż murowanego domu zruynowanego i zupełnie spustoszonego w Wilnie na Tatarskiey ulicy pod N. 664, dla uskutecznienia 3go targu, naznaczono dzień 19 teraźnieyszego decembra, a zatem życzący mieć udział w takowym targu, zechcą przybywać do tego Rządu na dzień oznaczony. Dnia 14 decembra 1823 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Sąd Exdywizorski.

3. Dekretem Ziemskim Ptu Wileńskiego dnia 16 9bra 1823 roku ustanowionym, dla usatysfakcyonowania wierzycieli tak zmarłego Wincentego Kuczewskiego Woznego Ptu Wileńskiego, jako też żyjącego jego brata Karo-

la Kuczewskiego, na wszelkie fundusze przeznaczonym został Sąd Taxy i Exdywizyi, zatym początkowemu sprawy zaosnowaniu właściwe dylacye kopii z spraw, komportacyi dokumentow, inwentacyi i administracyi niemniey adcytacyi debitorow, a z tradycyynemi possesorami akta inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi są wyznaczone; żeby więc kredytorowie i pretensorowie z jakiegokolwiek źrzódła do funduszow zeszłego Wincentego i żyjącego Karola Kuczewskich stosunki mieć mogący, do następney oczewistey rozprawy sub amissione rei stawali, a debitorowie że w ich niestanności nastąpi oczewisty dekret, zatem niedogodności przydarzyć się mogące własney winie przypisać będą powinni, wiadomemi byli, niniejsza trzykrotna do Gazet Kuryera Lit. wydaje się awizacya.

---

2 Niżey podpisany na imie W. Karoliny z Irzykowiczow Kontrymowey Sędziney Gran. Wileń. na rubli sr. 100 łącznie z moją żoną Anną wprzód Oleszkiewiczową wydał oblig, a jakiego taż W. Sędz. Kontrymowa nie uznała przez oświadczenie w roku idącym grudnia 11 d. w aktach Grodz. Wileń. zaniesione na rzecz swojego męża i jego kredytorów WW. Derszkofów: lecz ponieważ niżey podpisany zniewolony przez tradycyą wypłacać tęż summę jaka pomienionym obligiem jest objęta WW. Derszkofom, a oblig takowy nie wiadomo w czyim zostaje ręku: przeto aby onego nikt nienabywał i że za onym nic nie zostaje dłużny niniejsze trzykrotne do Kuryera Lit. niżey podpisany podaje ostrzeżenie.

Wincenty Domański L. U. W.

Takowe ostrzeżenie wolno pomieścić do Kuryera Lit. Daniel Wener R. M. W.

---

3. Excerpt Oświadczenia z protókułu potocznego Kancelaryi Miasta Wilna w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego i teyże daty stronie potrzebującey urzędownie jest wydan.

Roku 1823 miesiąca decembra 5 dnia. Przed Aktami Miasta Wilna stawając obecnie starozakonny Arya Szymel Abramowicz poniższe oświadczenie wpisać do protokułu podał w słowach: Oświadczenie imieniem staroz. Aryi Szymela Abramowicza Jajesa Obyw. Wileńskiego zanosi się oto: iż co żałcy mając różne rachunki z Underoficerem Mikołajem Iwanem Szczotczykiem, wydał w roku przeszłym 1822 decembra 1 dnia temuż Szczotczykowi wexel na rubli assy. 1500, doliczywszy do takowey summy r. assyg. 150 z terminem opłaty ratowkami co miesiąc po r. ass. 125 akonto kapitału, żałcy niechcąc wchodzić w procedera z obżałnym Szczotczykiem, jak nayakuratniey każdego miesiąca od 1 decembra 1822 do dnia 1 9bra idącego r. po rubli ass. 125 aconto kapitału i udzielnie procent od całey summy rubli ass. 7 i pół opłacał, na co tenże Szczotczyk własnoręcznie żałcego zakwietował, jednak nieszczęściem żałcy takowe kwity zgubił i wraz o takowey zgubie do Główney Policyi Mieyskiey Wileń objawił, na dniu 1 xbra idącego mca, gdy żałcy przybył do Szczotczyka dla rozliczenia się o restancyą summy za pomienionym wexlem, jakby należną, tenże Szczotczyk unikając od żałgo rozrachunek z żałmi uczynić niechciał, zapobiegając zatem ażeby żałujący niebył przez kogokolwiek za takowym wexlem, niemal całkiem uspokojonym, do powtórney opłaty prozekwowanym, niniejsze oświadczenie w Aktach publicznych zapisuję (w protokule podpis takowy). Arya Szymel Abramowicz Jajes kołkami 000. Correctum Ignacy Misiewicz Regent Miasta Wilna.

Takowe oświadczenie jako w Akta Magistratu Wileń. zamieszczone, że do druku przez Redakcyą przyjęte bydź może, świadczy Sądow. Magistr. Wileń. Prezydujący Bur. M. W.

Wincenty Malinowski.

---

3 Oświadczenie imieniem niżey podpisanego zapisuje się w rzeczy oto: za prawem wieczysto cesyinym przez W. Antoniego Rosena Szambelana dworu pol. w r. 1822 februar. 24 dnia wydanym et eorundem 25 na Sądzie Ziemskim Wiłkomierskim przyznanym; oświadczający się został dziedzicem majętności Gaczan w ptcie Wiłkomier. w parafii Jużyńskiey położoney, na pewność zaś ewikcyi mogących odkryć się jakichkolwiek nad tabellą zajętych pretensorow, część kapitału W. Antoni Rosen w ręku oświadczającego się na lat 3 zalokował, dopiero kiedy dotąd jeszcze żadnego oświadczający się dopominku od nikogo nie doświadczył, kiedy podług prawa Statutu Litew. artykułu 10 z R. 7 dawność trzyletnia nabywcę od pretensorow ozłania dla uznaney zatem dogodności, oświadczający się uprasza wszystkich mogących mieć jakie stosunki i pretensye do majątku wyż wyrażonego Gaczan, aby dla okazania pretensyow, i układu z dowodami sobie posługującymi, niezawodnie do miasta powiatowego Widz w powiecie brasławskim położonego w roku 1824, aprila 23 d. do Kancelaryi Ziemskiey przybyli, potym zaś terminie, gdy oświadczający się niedostrzeże nowych nad tabelę do Gaczan pretensorow, nie obojętnie kapitał ewikcyiny w terminie powrócić W. Szambelanowi Rosenowi zostanie obowiązany, a Gaczany podług prawa za swobodne uważać będzie, w tem przeto celu zanosząc w Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. to oświadczenie one przez Kuryera Litewskiego awizować postanawia. Datt roku 1823 miesiąca 9bra 30 dnia.

Kazimierz Rosen b. Podkom. Brasławski.

Roku 1823 mca decembra 5 dnia w Departamencie 2gim Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego stawając obecnie adwokat tegoż Sądu Antoni Mokrzecki takowe oświadczenie imieniem b. Podkomorzego Brasław. Kazimierza Rosena pisane i podpisane do akt podał.

Szymon Zawisza Prezydent.
Wincenty Rogalski Sowietnik i Kawaler.
Fabian Swiątecki Assesor.
Stanisław Paszkiewicz Assesor Gł. Sądu.
Sekretarz Tytularny Dobrzański.

Takowe oświadczenie dozwala się pomieścić w Gazecie Kur. Lit. Swiątecki Assesor.

2. Niżey podpisany ma w swoim domu pod N. 264 w lokacyi dwie duże podróżne zimowe Budy skurą pokryte do sprzedania, kto sobie życzy one kupić w umowę weyść może z onym. Xawery Budkiewicz.